

Bez dopingu

Papa Dance

Grało się jak z nut
Rywal tracił chęć
Brawo, krzyczał stadion
Jak mecz to mecz
A potem była przerwa
W szatni gwar
Kumpel wziął mnie na bok
I zaczął tak:

Piłka to taka gra
Już ledwo dyszysz i nagle trach!
Bez dopingu nie wyjdzie nic
Gdy kasa jest chuda, nic się nie uda
Bez dopingu znów nie wyjdzie nic
Kto nie da jak trzeba, sam nie pobiega

Przeszło parę wiosen
Życie dało w kark
Miało smak jak ocet
Wiatr w oczy wiał
Gesty były piękne
A obok nich
Gość wyciągał rękę
Nawijał mi:

Życie to taka gra
Już ledwo dyszysz i nagle trach!
Bez dopingu nie wyjdzie nic
Gdy kasa jest chuda, nic się nie uda
Bez dopingu znów nie wyjdzie nic
Kto nie da jak trzeba, sam nie pobiega (2 x)